10 fen.

10 fen.

DZIENNIK PORANNY

CENY OGŁOSZEŃ: [illegible]

Rok I. | Nr. 142.

Kraków, sobota 17 sierpnia 1940 r.

[illegible] Prenumerata [illegible] z odnoszeniem do domu [illegible]

Nowa serja nalotów na Anglję.

143 angielskie samoloty zniszczono w walkach powietrznych. — Zestrzelono 12 balonów zaporowych. — Łódź podwodna zatopiła 14.000 ton.

Berlin, 17 sierpnia. **Naczelna komenda armji niemieckiej komunikuje:**

W dniu 15 sierpnia i w nocy na 16 sierpnia niemiecka flota kontynuowała ataki na porty morskie, urządzenia i zakłady przemysłu zbrojeniowego, lotniska oraz zapory balonowe.

Poważnie uszkodzone urządzenia portowe w Portland, Scarborough, Bridlington i Middlesbrough, fabryki samolotów i silników w Birmingham i Brought pod Hull, jak również hangary i koszary na wielu lotniskach Anglji południowej, południowo-wschodniej i środkowej.

Doszło przytem do zażartych walk powietrznych, w ciągu których major Galland odniósł swoje 30 zwycięstwo powietrzne. Wiele portów brytyjskich zostało zaminowanych.

Nocne naloty brytyjskich samolotów na Niemcy zachodnie nie wyrządziły poważniejszych szkód.

Łączne straty przeciwnika w dniu 15 sierpnia wyniosły conajmniej 143 samoloty, z których 106 zostało straconych w walkach powietrznych, a reszta na ziemi względnie przez artylerję przeciwlotniczą. Pozatem udało się dokonać zestrzelenia 21 balonów zaporowych. 32 samoloty niemieckie nie powróciły, jednak służba ratunkowa na morzu zdołała wyratować dziewięciu niemieckich lotników i jednego angielskiego.

Jedna z łodzi podwodnych zatopiła dwa okręty handlowe łącznej pojemności 14.000 ton.

Kilka poławiaczy min zestrzeliło cztery samoloty z dziesięciu atakujących, typu „Spitfire". (p)

Samoloty nurkowe zbombardowały lotniska południowej Anglji.

Zestrzelono 11 brytyjskich samolotów myśliwskich. — Hangary na lotnisku Hawking w płomieniach.

(G) **Berlin,** 16 sierpnia. **Jak się dowiaduje DNB, bojowe samoloty nurkowe zbombardowały we czwartek lotnisko w Hawking na zachód od Dovery i uzyskały liczne celne trafienia, które spowodowały pożary w objektach lotniczych.**

Liczne samoloty myśliwskie rzuciły się na samoloty niemieckie, które nie zważając na tę obronę strzelały z ponad chmur i zrzucały celne bomby. Dwa samoloty typu Ju 87 zostały zestrzelone.

W czasie tego ataku bombowego rozegrały się na różnych wysokościach walki powietrzne pomiędzy niemieckiemi „Messerschmittami" a maszynami angielskiemi „Spitfire". W toku tych zaciętych walk powietrznych Anglicy stracili 7 samolotów „Spitfire" i 4 „Hurricane".

Naloty na Anglję południową, środkową i wschodnią.

Lotniska i urządzenia portowe skutecznie zbombardowane. — Zniszczenie 36 samolotów nieprzyjacielskich.

Berlin, 16 sierpnia. **Jak dowiadujemy się z dobrze poinformowanego źródła, lotnictwo niemieckie kontynuowało naloty na Anglję południową, środkową i wschodnią.**

W rejonie Newcastle-Middlesbrough i w hrabstwie Essex zbombardowano liczne lotniska i urządzenia portowe. Hangary lotnicze i budynki, jak również inne ważne pod względem wojennym objekty zostały trafione i zniszczone.

Niemieckie samoloty myśliwskie zestrzeliły w walkach powietrznych, które się tam rozwinęły i trwały do późnego popołudnia — 20 nieprzyjacielskich samolotów. Skutkiem nalotów zostało zniszczonych conajmniej 6 dalszych samolotów na ziemi. Cztery samoloty niemieckie nie powróciły.

Skuteczne naloty na lotniska i pozycje artylerji przeciwlotniczej

(G) **Berlin,** 16 sierpnia. **W związku z niemieckiemi atakami powietrznemi w nocy z 14 na 15 sierpnia dowiadujemy się następujących szczegółów:**

Oprócz ataków na Anglję południową dokonanych w nocy przez niemieckie eskadry lotnicze, dokonano skutecznego bombardowania lotniska Kinnloss koło Elgin nad Moray Firth. Koło Peter Head zaatakowano na morzu transport konwojowy, koło Aberdeen zbombardowano skutecznie pozycje artylerji przeciwlotniczej.

Na lotnisku Monte Rose, pomiędzy Aberdeen i Dundee spowodowano bombami liczne pożary.

Grecki krążownik storpedowany.

Ateny, 16 sierpnia. **Urzędowo podano do wiadomości, że grecki krążownik minerski „Helli", pojemności 2.115 ton został storpedowany przez nieznaną łódź podwodną w odległości 1 km. od wyspy Tinos na morzu Egejskiem. Storpedowanie nastąpiło we czwartek rano i pociągnęło za sobą 31 śmiertelnych ofiar.**

Krążownik ten został wybudowany przez nowojorską stocznię Shipsbuilding Company dla Chin i nazywał się początkowo „Feijung", a w r. 1914 został on odkupiony przez Grecję. Załoga normalnie składa się z 220 ludzi. Krążownik jest wyposażony w trzy działa kalibru 15.2 cm, cztery działa kalibru 4.7 cm, dwie wyrzutnie torpedowe i dwa działa przeciwlotnicze.

Lotnisko Lympne zniszczone.

Berlin, 16 sierpnia. **We czwartek popołudniu podano do wiadomości pierwszy sukces ataku niemieckich samolotów nurkowych, przeprowadzonego nad hrabstwem Kent.**

Na lotnisku Lympne uszkodzono skutkiem celnych trafień trzy hangary i zniszczono pole startowe. Wiele stanowisk artylerji przeciwlotniczej, które zostały zbombardowane, wstrzymało ogień. Wszystkie samoloty niemieckie powróciły do swych baz.

Zatopiony mimo konwoju.

Berlin, 16 sierpnia. Ze Sztokholmu donoszą, że w dniu 14 sierpnia **został storpedowany szwedzki okręt „Canton"**, pojemności 5.797 ton, należący do wschodnio azjatyckiej kompanji z Goteuburga i zatonął.

Pozatem **zatonął drugi szwedzki okręt**, a mianowicie parowiec pocztowy „Waria" pojemności 1.300 ton, podczas nalotu w Kanale. Parowiec „Waria" płynął w angielskim konwoju, który został zaatakowany przez niemieckie lotnictwo.

„Angielska linja Maginota przełamana".

(=) **Belgrad,** 16 sierpnia. Jugosłowiański dziennik „Vreme", w związku ze zwycięskiemi atakami powietrznemi lotników niemieckich, pisze, że samoloty niemieckie przełamały powietrzną linję Maginota nad Anglją.

Churchill przyznał się do straty poławiacza min.

(=) **Lizbona,** 16 sierpnia. Admiralicja brytyjska wydała komunikat, donoszący o stracie brytyjskiego poławiacza min „Elisabeth Angela". Jednostka ta wskutek ataku powietrznego doznała tak silnych uszkodzeń, że zatonęła.

Włoska ofensywa w Somali w pełni rozwoju.

Akcja powietrzna na wszystkich frontach.

Rzym, 17 sierpnia. Włoski komunikat wojenny z piątku brzmi następująco:

Główna kwatera armji włoskiej komunikuje: **W brytyjskiem Somali operacje ofensywne włoskie znajdują się w pełni rozwoju.** Jeden nieprzyjacielski samolot został zestrzelony w płomieniach nad Zeilą. Dwa nieprzyjacielskie naloty spowodowały lżejsze szkody na lotniskach w [illegible] i Massaua. Było czterech zabitych i 12 rannych pośród Włochów i tubylców.

W ciągu akcji lotniczej na Wajir zniszczono dwa nieprzyjacielskie samoloty na ziemi. Jeden angielski lotnik został zestrzelony w walce powietrznej.

Formacje włoskich bombowców, w otoczeniu samolotów myśliwskich, **bombardowały lotnisko w Halfu na Malcie**, trafiły wyznaczone objekty i spowodowały pożary. Nieprzyjacielskie samoloty, po krótkiej próbie ataków na włoskie formacje, **wycofały się**. Jeden nieprzyjacielski samolot został zestrzelony. Wszystkie włoskie samoloty powróciły.

W Afryce północnej włoskie samoloty bombardowały kolej Fuca-Matruk.

We wczesnych godzinach porannych samoloty nieprzyjacielskie, które nadleciały ponad Szwajcarją, dokonały ponownego nalotu na miasta północno-włoskie, przyczem zrzuciły bomby, z których kilka spadło na osiedla chłopskie Merate i Olgiate, powodując zabicie dwóch osób i zranienie pięciu. Szkody materjalne są nieznaczne. Jeden samolot nieprzyjacielski został trafiony przez włoską artylerję przeciwlotniczą nad Turynem i spadł pod Ceresole d'Alba. Załoga, składająca się z pięciu ludzi została częściowo zabita, a częściowo wzięta do niewoli. (p)

Anglja głodzi Francję.

Sztokholm, 16 sierpnia. Ostatnio zakomunikował rząd angielski dokom, w których znajdowały się **trzy neutralne parowce**, mające na rachunek francuski **przewieźć zboże z Argentyny**, że parowce te zostana przez wojenne okręty angielskie **zatrzymane i skonfiskowane.** Wobec tego oświadczenia **cofnął rząd francuski swoje zamówienia.**

Petain chce powrócić do Paryża.

(=) **Vichy,** 16 sierpnia. Marsz. Petain w przemówieniu przez radjo oświadczył, że we Francji dokona się rewolucja zgóry, i zapowiedział, że rząd francuski wcześniej czy później chciałby przenieść swą siedzibę do Paryża.

Powiedział prawdę...

(=) **Sztokholm,** 16 sierpnia. Przed około 8 tygodniami aresztowano w Anglji pewnego oficera, który oświadczył, że wszyscy oficerowie lotnictwa brytyjskiego od kapitana w górę zasługują, aby postawiono ich wraz z kilku ministrami pod ścianę, ponieważ są zupełnie niedołężni.

Oficer ten, który odbył wojnę światową i posiada angielski medal za waleczność, przebywa od tego czasu w areszcie śledczym w Tower w Londynie.

Ameryka krytykuje...

(=) **Nowy Jork,** 16 sierpnia. W związku z wiadomością, że Anglja zamierza zatrzymywać okręty z żywnością, jakie z Ameryki mają udać się do okupowanych obszarów Francji, zauważa nowojorski „Daily News" iż jest to jedna z najbardziej okrutnych metod wojennych od czasu wojen religijnych.

Prasa angielska o sytuacji wojennej.

Sztokholm, 17 sierpnia. (G). **Prasa angielska** omawia bardzo żywo **ostanie wydarzenia na froncie i liczne naloty niemieckie.** „Times" jest zdania, że **silne bombardowania** mające przygotować lądowanie wojsk niemieckich **stoi w związku z wzmożoną aktywnością Włochów w Afryce,** a „Daily Telegraph" wyraża obawę, aby lotnictwo angielskie nie było tak dalece zaabsorbowane obroną wybrzeża, by dopuścić do ważnych posunięć w innych okolicach Anglji.

Korespondent Reutera zaznacza, że Anglja dobrze sobie zdaje sprawę, iż **dotychczasowe naloty nie posiadają jeszcze największego nasilenia,** to też oczekuje się wzmożenia działalności niemieckiego lotnictwa. (p)

Zamknięcie dwóch prowincyj angielskich.

Berlin, 17 sierpnia. (G). Jak donosi Associated Press, wydał ostatnio angielski Home Office rozporządzenie, mocą którego dwie prowincje, a mianowicie **Davan i Kornwalja zostają zamknięte dla cudzoziemców.** Wszystkie porty i miasta znajdujące się w tych prowincjach poddane są tymsamym ograniczeniom. (p)

Bezrobotni belgijscy w Niemczech.

Bruksela, 17 sierpnia. **Z prowincji Limburg** przyjechał ostatnio **5-ty transport bezrobotnych do Niemiec.** Mają oni być zatrudnieni przedewszystkiem **w przemyśle metalurgicznym.** Z powodu wielkiego braku rąk do pracy w zakresie górnictwa, którego produkcja spadła obecnie od 30—60 procent normalnej wydajności, postanowiono **pozostawić wszystkich górników belgijskich na miejscu.** (p)

Norwescy dziennikarze w Niemczech.

Oslo, 17 sierpnia. Na zaproszenie działu prasowego komisarza Rzeszy dla okupowanych terenów norweskich, uda się wkrótce **kilku wybitniejszych dziennikarzy norweskich** na 14-dniowy pobyt **do Rzeszy,** celem zebrania odpowiedniego materjału dla swoich pism o życiu obecnych Niemiec.

Strategja niemiecka

podczas ofensywy na zachodnim froncie.

Kraków, 16 sierpnia.

Nigdy zapewnie nie zogniskowała w tej mierze strategja wojskowa uwagi świata na sobie co strategja niemiecka podczas operacji na zachodnim froncie. **Zainteresowanie to da się zauważyć również wśród społeczeństwa polskiego.** Z gorzką satysfakcją śledzili Polacy sukcesy armji niemieckiej, które nieszczęśni doradcy z nad Tamizy i Sekwany przypisywali poprzednio jedynie błędom polskiej armji, wyłączając siebie z możliwości poniesienia podobnej klęski. **Ale jakże prędko ukazał się błąd takich rozumowań!** Już w drugim tygodniu niemieckiej majowej ofenzywy, musiało francuskie ministerstwo wojny wydać następujące oświadczenie: „Atak niemiecki zmienił wojnę pozycyjną w wojnę ruchomą. Przyjął on teraz formę uderzenia, w którem korpus tanków tworzy ostrze mające wbić się w nieprzyjacielskie linje bojowe podczas gdy piechota postępuje za nim. Ta zmiana charakteru wojny odbiła się na operacjach przeprowadzanych na tyłach według francuskich dyspozycyj. Odpowiednie pociągnięcie zostanie obecnie przeprowadzone“.

Zrozumienie tego smutnego stanu rzeczy przyszło jednak już za późno. Założenia dotychczasowej teorji wojennej państw zachodnich nie mogły już ratować sytuacji, gdyż w położeniu wojennem, stworzonem przez współdziałanie wojska lądowego i lotnictwa niemieckiego, a następnie przez opanowanie wybrzeża holenderskiego, przez szybką kapitulację, przez przełamanie pozycji na Dyle między Antwerpją a Namur, i przez przerwanie linji Maginota stworzono już podstawę do rozbicia wojsk aljanckich. **Ten nowy okres wojny ruchomej spowodował nawet sztab angielski do przyznania sukcesu niemieckim klinom posuwającym się naprzód.** Dalszem następstwem błyskawicznego posuwania się armij niemieckich była kapitulacja armji belgijskiej i zniszczenie francuskich i angielskich wojsk we Flandrji i w Artois od 24 maja do 1 czerwca. **W tych to decydujących chwilach poddał cały niemal świat obecną strategję niemiecką porównaniu ze strategją z wojny światowej.** W centrum tych oto rozważań stanęło nazwisko pruskiego feldmarszałka **von Schlieffen**, który opracował

plan walki na dwóch frontach.

Plan ten polegał na tem, aby szukać rozstrzygnięcia we Francji, utrzymując na wschodzie słabe tylko siły i podtrzymując tam walkę. Na zachodzie miała armja niemiecka w wielkiej sile, mając słabe lewe a bardzo rozwinięte prawe skrzydło działając naokoło Metz jako punktu obrotu, maszerować przez Belgję i północną Francję, pobić wojska francuskie i odrzucić je do granicy szwajcarskiej. Zmiana tego planu dokonana przez następcę Schlieffena, generała von Moltke i **wzmocnienie lewego skrzydła na niekorzyść prawego spowodowała fiasko ofenzywy w roku 1914.**

Silnie w planie Schlieffena występujący moment strategiczny znalazł w nowej taktyce armij niemieckich obok tej specjalnie faworyzowanej metody jeszcze inne towarzyszące cechy, poprawki i zmiany, które zrozumiemy może najlepiej, przytaczając obraz podany przez naczelnego wodza Adolfa Hitlera.

W mowie swej w dniu 19 lipca br. wyraził się kanclerz Rzeszy w ten sposób: „Myślą zasadniczą tego planu operacyjnego było zrezygnowanie z ubocznych sukcesów a użycie wojska lądowego i lotnictwa w ten sposób, aby doprowadzić przy przeprowadzeniu wszystkich przewidzianych operacyj, do zupełnego zniszczenia francusko-angielskich sił wojskowych. W odróżnieniu od planu z roku 1914 położyłem główny nacisk na skrzydło lewe frontu, zachowując jednakże pozornie wersję przeciwną. Zmylenie to udało się całkowicie.

Operacja ta jednak została mi ułatwiona przez samego nieprzyjaciela,

gdyż koncentracja wszystkich zmotoryzowanych sił angielsko-francuskich nad granicą belgijską wskazywała wybitnie na zamiar dowództwa armij aljanckich udania się na ten właśnie odcinek. Mając pewność odporności zaangażowanych w walce oddziałów piechoty, musiało to uderzenie w flankę francusko-angielskich zmotoryzowanych wojsk doprowadzić do ich rozbicia i rozproszkowania a nawet do ich otoczenia. Jako drugą operację przewidziałem dojście do Sekwany i Hawru i zabezpieczenie punktów wyjściowych nad Sommą i Aisne'ą dla bezpośredniego ataku, który z wielką siłą miał być wykonany poprzez płaskowyż Langres aż do granicy szwajcarskiej. Dotarcie do wybrzeża na południe od Bordeaux pomyślane było jak zakończenie operacji. W tych to ramach i w tejże kolejności zostały wspomniane operacje też wykonane“.

Jeżeli chodzi o przedarcie się w kierunku Szwajcarji, to Adolf Hitler określił sytuację następująco:

„Dalszy ciąg operacyj w kierunku Aisne i Sekwany nie miał na celu, w pierwszym rzędzie zdobycia Paryża, ale stworzenie pozycyj wyjściowych, względnie zapewnienie ich dla przedarcia się w kierunku Szwajcarji. Również i ta operacja dokonana została planowo dzięki świetnemu kierownictwu we wszystkich szczeblach armji. W międzyczasie spowodowana zmiana w naczelnem dowództwie armji francuskiej miała ożywić opór nieprzyjaciela i wprowadzić w nieszczęśliwie rozpoczętej walce upragnioną odmianę. Przeprowadzenie nowych działań atakowych udało się zrealizować armjom niemieckim dopiero po przezwyciężeniu niezwykle silnego oporu.

Nietylko odwaga żołnierzy niemieckich, ale też wykształcenie ich miały tutaj pole wykazania swych najwyższych zalet.

Nawet w najcięższych sytuacjach parła piechota naprzód, zachęcona przykładem niezliczonych oficerów i podoficerów i poszczególnych odważnych ludzi. Wkońcu padł Paryż! Złamanie oporu nieprzyjacielskiego nad Aisną otworzyło miejsce dla przerwania frontu w kierunku granicy szwajcarskiej. Armje niemieckie rzuciły się potężnem okrążeniem na tyły nieprzyjaciela, które znowu w dwóch punktach na zachód od Saarbrücken i Neu-Breisach (Nowej Bryzgawji przez oddziały generała Leeb, wychodzącej z rezerwy, zostały zaatakowane i przełamane pod dowództwem generałów v. Witzleben i Dollman. **W ten sposób udało się nietylko otoczyć potężny front francuskiego oporu, ale też rozbić go na poszczególne części i zmusić do wiadomych kapitulacyj.** Wszystkie te operacje jednak zakończyły się jako ostatecznem działaniem marszem wszystkich armij niemieckich, na których czele kroczyły znów nieporównane dywizje pancerne i motorowe armji. Celem ich było, posuwając **lewe skrzydło wdół Rodanu w kierunku Marsylji, prawego zaś przez Loirę w kierunku Bordeaux i granicy hiszpańskiej,** zniszczyć rozsypujące się resztki armji francuskiej i obsadzić terytorjum francuskie“.

Tym genjalnym taktycznym posunięciom nie mógł zapobiec nawet, w chwili najwyższej trwogi „szefem wszystkich operacyj“ mianowany generał Weygand.

Ruch okrążający nie dał się już wstrzymać.

Pierścień zaciskał się coraz to ciaśniej. I znowu przyczyniły się do uniemożliwienia powzięcia jakiegokolwiek planu przez wroga przedewszystkiem niezwykła ruchliwość w kierowaniu walczącymi oddziałami, siła uderzenia piechoty i jej rozmach w ataku, wyższość lotnictwa niemieckiego, planowe współdziałanie piechoty z oddziałami pancernymi i lotnictwem oraz ciągłe posuwanie się naprzód maszerujących kolumn.

To co nastąpiło po zmianie w kierownictwie aljanckiem, da się powiedzieć kilkoma słowami: zakończenie niszczącej bitwy we Flandrji i w Artois, początek nowej niemieckiej ofenzywy nad Sommą i kanałem Oise-Aisne, zamknięcie drugiego rozdziału kampanji przez wzięcie Paryża, Hawru i Verdun, oraz przełamanie linji Maginota w szerokim froncie. Klęska militarna Francji była już nie do odrobienia: nastąpiło rozsypanie się armji francuskiej od Kanału La Manche aż do granicy szwajcarskiej. Ostatnie przerwanie linji Maginota doprowadziło do kapitulacji armji francuskiej w Lotaryngji i Alzacji. Petain musiał prosić o pokój, który też w lasku w Compiegne został podpisany. Podczas gdy naród francuski wyraża z bólem swoje zaślepienie i po niewczasie żałuje wojskowej i politycznej swej zależności od Anglji, przygotowują się Niemcy do startu przeciwko siewcy niepokoju na europejskim kontynencie i obrzucają Anglję codziennie zwiększającą się ilością niszczących bomb.

dr. J. N.

Stany Zjednoczone tracą zaufanie do Anglji.

Brytyjscy lotnicy myśliwscy są bezradni wobec systematycznych ataków niemieckich.

(=) **Rzym,** 16 sierpnia. Nieprzerwane ataki lotnictwa niemieckiego na Anglję stanowią ponownie centralny punkt zainteresowania prasy włoskiej. Deszcz bomb na porty angielskie, magazyny z materjałami pędnemi i lotniska posiada — jak podkreślają dzienniki włoskie — nadzwyczajną skuteczność. **Brytyjscy lotnicy myśliwscy są wobec tych systematycznych ataków zupełnie bezradni.**

Dokładnym barometrem powagi sytuacji w Anglji jest **giełda nowojorska, gdzie w tym tygodniu wybuchła prawdziwa panika i na której od poniedziałku przemysłowe akcje angielskie wykazują katastrofalne straty.**

Stanowi to — jak stwierdza „Messagero“ w korepsondencji z Berlina — niezwykle zły symptom dla Anglji, ponieważ dowodzi on, że również i **Stany Zjednoczone coraz bardziej tracą do niej zaufanie.** Nikt już na świecie nie wierzy w możliwość wyratowania się brytyjskiego imperjum z obecnego krytycznego położenia, wywołanego błędami ślepego egoizmu kierowniczych polityków tego imperjum.

„Od pacjenta zawiewa już tak silny zapach trupi — stwierdza prasa włoska — że nawet koła najmniej skłonne do alarmujących nastrojów, tracą wszelką nadzieję na wyratowanie go“.

Zamieszki w Meksyku.

8 osób ciężko rannych w starciu na tle politycznem w Meksyku.

(§) **Meksiko City,** 16 sierpnia. **Od czasu kampanji wyborczej, stolica Meksyku była w środę terenem krwawego zajścia. Jakie się rozegrało między uczestnikami zebrania agrarjuszy, z której to grupy wyszedł kandydat rządowy Avila Camacho, a zwolennikami jego kontrkandydata Andreu Almazana.**

W wyniku strzelaniny, jaka się wywiązała między przeciwnikami, 8 osób uległo ciężkim zranieniom. Jak się okazało, almazaniści zamierzali stworzyć własny tajny parlament, o którego powstaniu nie wiedziały nawet czynniki bezpieczeństwa.

Na terenie parlamentu ogłosili zwolennicy rządu deklarację w formie niezwykle ostrej, skierowaną przeciwko Almazanowi, w której m. in. domagają się pociągnięcia go do odpowiedzialności w drodze sądowej, jako zdrajcy kraju. Poza tem zajściem, dzień w stolicy Meksyku przeszedł spokojnie.

Massiglia — „okręt dezerterów“.

Interesujące sceny w porcie Casablanca.

Genewa, 16 sierpnia.

Po wielkim hałasie, jaki wywołał we Francji proces przeciwko tak zwanym odpowiedzialnym za klęskę armji francuskiej, w ostatnich dniach zrobiło się znowu cicho dokoła tego problemu. We wtorek popołudniu ustanowiony niedawno temu najwyższy trybunał zebrał się w Riom, aby wysłuchać wskazówek rządu, odczytanych przez generalnego prokuratora.

Na ten temat opublikował ostatnio prawicowo zorjentowany tygodnik „Gringoire“, **ciekawe, a dotychczas nieznane szczegóły,** łączące się z podróżą francuskiego parowca „Massiglia“, który po długiem błądzeniu od portu do portu, gdyż wszędzie zakazywano mu lądowania, nareszcie zdołał zarzucić kotwicę w Casablanca.

Odkrycia te jeszcze osiem dni temu **zostały zabronione** redakcji „Gringoire“ przez cenzurę. Ostatnio jednak zawiadomiono redakcję, że udziela się jej pozwolenia na opublikowanie tych szczegółów, aczkolwiek musiano przeprowadzić kilka zmian i skreśleń.

Ze sprawozdań tygodnika można nareszcie wyczytać godny uwagi fakt, że **rząd Petain'a widocznie chce potraktować aferę „Massiglii“ i jej „ładunku“ z „największą dyskrecją“.** Szczegóły, które się rozegrały podczas lądowania w Casablance, mają być przemilczane, a przedewszystkiem **nie wolno podnosić zarzutów przeciwko ludziom, którzy znajdują się na pokładzie,** a mianowicie Daladierowi, Mandlowi, Jeanowi Zay, Campinchi'emu itd.

Widocznie jednak ludność Casablanki nie podzielała życzenia rządu do do dyskretnego traktowania całego wypadku, gdyż rozegrały się tam rozmaite, opinji publicznej naogół nieznane sceny, które obecnie wychodzą jednak na jaw.

Dawny francuski minister oświaty Jean Zay, jak dowiadujemy się z „Gringoire“, okazał gwałtowną chęć opuszczenia pokładu statku, jako jeden z pierwszych. Udało mu się też otrzymać przedwczesne zezwolenie na wylądowanie. Mimo to jednak tłum, który od dłuższego czasu obserwował cały ten manewr, **dopadł go, gdy wsiadał do taksówki i tak się z nim obszedł, że minister zgubił spodnie.** Miłosierni ludzie zdołali przeprowadzić odtransportowanie ministra do domu sierot.

To „owacyjne“ powitanie odebrało Zay'owi ochotę do dłuższego zatrzymania się w mieście, to też objawił on życzenie jaknajśpieszniejszego powrotu na pokład okrętu. Gdy wreszcie udało mu się to życzenie zrealizować — czekała nań **nowa niespodzianka.** Oficer okrętowy oświadczył mu: „to jest okręt dezerterów, tutaj nikt nie może dostać się na okręt“, na co Jean Zay odpowiedział: **„Ależ ja też do nich należę, ja tu już byłem“.** Dopiero wówczas, gdy się wylegitymował, jako uprawniony do zajęcia miejsca pasażer „okrętu dezerterów“, pozwolono mu wsiąść na pokład.

Młody Jean Daladier, syn zbiegłego premjera i szef tak zwanej „młodzieży francuskiego imperjum“, dowiedziawszy się o nieprzyjemności jaka spotkała Zaya, **zemdlał.**

Podczas drugiej próby wylądowania „Massiglii“ rozegrały się podobne sceny. Dobrze znani pasażerowie, po których nie można było się spodziewać, że podobnie, jak zwyczajni deputowani, zdołają zmieszać się z tłumem, zostali przewiezieni na ląd łodziami w porcie pobocznym. Wśród tych znajdowali się również Mandel i Bienot. **Tłum jednak rozpoznał ich szybko i zaczął prześladować.** Dopiero po dłuższej ucieczce udało im się znaleźć schronienie w pewnym domu.

Gdy wreszcie wszyscy znaleźli się na lądzie — dowiadujemy się dalej z „Gringoire“ — odbyło się zebranie żydowskich mieszkańców Casablanki, na którem podnoszono ataki przeciwko rządowi Petain'a, przyczem domagano się, aby Marokko zostało przyłączone do Anglji. Możliwem jest, że sprawa tego zebrania zostanie poruszona podczas procesu w Riom, gdyż brali w niem udział conajmniej Mandel i Bienot.

Konfiskata materjału dowodowego przeciwko brytyjskiemu agentowi agencji Reutera.

Tokio, 16 sierpnia. Japoński minister sprawiedliwości podał do wiadomości, że w związku z brytyjską akcją szpiegowską i samobójstwem przedstawiciela agencji Reutera Coxa, znaleziono dobitne dowody przestępstwa przeciwko ustawie o zabezpieczeniu wojskowych tajemnic jak również przeciwko ustawie o szpiegostwie.

Wśród papierów przedstawiciela Reutera znaleziono rysunki fortów, rozdziału wojsk, ruchów i zamiarów wojsk japońskich w Chinach i Mandżukuo, które widocznie zostały zestawione na podstawie zakazanych pytań i wywiadu. Cały materjał dowodowy został skonfiskowany.

Zakaz tajnych związków we Francji.

(=) **Vichy,** 16 sierpnia. Francuska rada ministrów, która zebrała się w ub. wtorek na posiedzeniu pod przewodnictwem marszałka Petaina przyjęła szereg ustaw, z których pierwsza ustala postępowanie Trybunału Stanu, następna zaś dotyczy zakazu tajnych związków.

Trzecia ustawa rozszerza właściwość sędziów pokoju, dalsza zaś dotyczy organizacji zawodu leśników.

Żydowski „dziennikarz“ wyrzucony z Jugosławji.

(§) **Belgrad,** 16 sierpnia. Żydowski emigrant Singer, który przez szereg lat zasilał dzienniki angielskie i amerykańskie tendencyjnemi wiadomościami, a poprzednio rozwijał swą niechlubną działalność publicystyczną w Wiedniu, a następnie w Budapeszcie, został obecnie wyrzucony także z Belgradu.

W ostatnich dniach usiłował on planowo przeciwdziałać porozumieniu włosko-jugosłowiańskiemu. Singer szuka obecnie schronienia w Sofji.

Dziennikarze niemieccy z wizytą u niemieckiego komisarza Holandji Seyss-Inquarta.

(—) **Haga,** 16 sierpnia. Niemiecki komisarz okupowanych terenów holenderskich niemiecki minister dr. Seyss-Inquart podejmował we czwartek grono niemieckich dziennikarzy, odbywających objazd Holandji, którzy przy tej sposobności zwiedzili szpital w Den Helder zbombardowany poprzedniego przez lotników brytyjskich.

Dalszy wzrost „nędzy papierowej“ w Anglji.

(=) **Sztokholm,** 16 sierpnia. Znamiennem dla niezwykłej nędzy papierowej w Anglji jest rozporządzenie o kontroli papieru, jakie weszło w życie w piątek.

Rozporządzenie to zakazuje drukowania widokówek. Również wydano szereg dalszych zarządzeń oszczędnościowych odnośnie do papieru jak np. zakaz sprzedaży konfetti, papierowych lampionów, serwetek papierowych itd.

Hiszpanja i blokada angielska.

Rzym, 15 sierpnia. Ambasada hiszpańska w Londynie przesłała ministerstwu spraw zagranicznych notę, w której **zajmuje się ostatniemi postanowieniami blokadowemi,** wyrażając liczne w tym względzie **zastrzeżenia.**

Głosy prasy sowieckiej o zniesieniu komisarzy politycznych w armji.

Moskwa, 16 sierpnia. **Zniesienie komisarzy politycznych w armji sowieckiej i przeniesienie odpowiedzialności za wychowanie polityczne wojska na barki zastępców komendantów, więc osób ściśle wojskowych, jest tak doniosłem wydarzeniem wewnętrzno-politycznem, że poruszyło ono publiczność w całym kraju sowieckim.**

Ogół słusznie widzi w tem zarządzeniu **widoczny objaw zarysowującej się od dłuższego czasu przemiany życia politycznego.** Oczywiście praca nad wychowaniem politycznem wojska w Sowietach kontynuowana będzie i nadal i dotychczasowa instytucja, odpowiedzialna za tę pracę, chociaż będzie przebudowana, pozostanie na swojem stanowisku. Wykonywanie jednak tej pracy wychowawczej powierzono sferom ściśle wojskowym.

Ograniczono kompetencje tych **t. zw. rad wojennych,** składających się z kilku osób i przydzielono je dowódcom poszczególnych okręgów wojskowych. Według nowego rozporządzenia wolno im będzie teraz tylko kontrolować pracę polityczno-wychowawczą, wykonywaną przez wojskowych.

Prasa sowiecka wskazuje na **umocnienie pozycyj dowódców wojskowych** przez urzeczywistnienie wydanego rozporządzenia. Pisma twierdzą, że ostatecznie wprowadzona została w armji sowieckiej nieograniczona władza dowódców wojskowych. „komendant nieograniczony w prawach, dowódca i wychowawca", tak brzmią tytuły artykułów w gazetach, poświęconych tej sprawie.

„Izwiestja" stwierdza, że „udało się już reżimowi sowieckiemu zdobyć taką ilość w ideologji sowieckiej doskonale wychowanych oficerów komendantów, że w zakresie politycznego wychowania swoich podwładnych dadzą sobie oni radę bez pomocy komisarza.

„Prawda" w obszernym artykule wskazuje na potrzebę umocnienia autorytetu i karności w wojsku, pisząc, że każde, chociażby najmniejsze, ograniczenie władzy komendanta bezwarunkowo doprowadzi do osłabienia karności i w konsekwencji zmniejsza zdolność bojową wojska.

Niedwuznacznie i zupełnie jasno oświetla pismo wojskowe **„Krasnaja Zwiezda"** zniesienie komisarzy politycznych. Pismo to, uważając zarządzenie jako ostatnie ogniwo w łańcuchu postępu, mającego na celu **udoskonalenie sprawności bojowej armji sowieckiej,** pisze: „Od dziś komendant odpowiedzialny jest w równej mierze za wszystkie dziedziny wyćwiczenia i wychowania swoich podwładnych. On odpowiada za bojowe przysposobienie, tak samo, jak za ich wychowanie polityczne". Celem tych prasowych oświetleń nowego rozporządzenia jest uwypuklić publicznie nową wytworzoną pozycję dowódcy armji sowieckiej.

Luxemburg już nie wchodzi w belgijski obręb celny.

Bruksela, 16 sierpnia. **Od dnia 15 sierpnia Luxemburg nie należy już do belgijskiego obszaru celnego, do którego został włączony w myśl postanowień traktatu wersalskiego. Traktat ten zabraniał istniejącej do tego czasu unji celnej niemiecko-luxemburskiej.**

Na zasadzie tego rozporządzenia belgijski zarząd celny we czwartek rano przeniósł swą działalność z granicy niemiecko-luxemburskiej na granicę belgijsko-luxemburską. Równocześnie straciła swą ważność istniejąca od r. 1919 umowa walutowa luxembursko-belgijska. W zakresie dewiz Luxemburg uznany jest od czwartku przez Belgję za zagranicę. Niemiecka granica celna przebiega znowu od 15 bm. jak przed traktatem wersalskim po linji granicznej luxembursko-belgijskiej i luxembursko-francuskiej.

Generalne Gubernatorstwo przestało być „terenem okupowanym"

Doniosłe zarządzenie min. dra Franka.

(—) **Kraków**, 16 sierpnia. **Jak donosi „Krakauer Zeitung", Generalny Gubernator wydał zarządzenie, na mocy którego nazwa „Generalne Gubernatorstwo okupowanych polskich obszarów" ma być w przyszłości zastąpione przez nazwę „Generalne Gubernatorstwo".**

Ponadto zostaje stworzony „rząd Generalnego Gubernatorstwa", do którego będą powołani kierownicy wydziałów w Urzędzie Generalnego Gubernatora.

Fakt ten podkreśla obecnie również ze strony formalnej istniejący stan rzeczy, stworzony dzięki niezmordowanym wysiłkom nad odbudową kraju w okresie po zakończeniu wojny: **Generalne Gubernatorstwo straciło mianowicie charakter terenu okupowanego.**

Dziś, w chwili, kiedy na zachodzie kontynentu europejskiego główny winowajca tragedji Polski oczekuje na historyczny porachunek w niewidzianej dotychczas skali, obszar, na którym żyje pierwsza ofiara wywołanej przez Anglję wojny, stał się ponownie przystanią spokojnej, pokojowej pracy, która leczy rany zadane przez wojnę.

Uspokojone wewnętrznie i skonsolidowane gospodarczo Generalne Gubernatorstwo stało się w ten sposób pierwszem ogniwem w długim łańcuchu tych wszystkich politycznie i terenowo przekształconych obszarów, stanowiących podstawę szeroko zakrojonego i trwałego nowego porządku w Europie, w Europie pokoju i pracy.

„Zamordowanie Hoggii było dziełem spisku Grecji i Anglji.

Zamach był zgóry ukartowany między Londynem i Atenami — twierdzi „Giornale d'Italia".

(§) **Rzym**, 16 sierpnia. **W mordzie na tle politycznem, dokonanym na osobie Hoggii — pisze naczelny redaktor „Giornale d'Italia" — chodzi nie o pojedynczy epizod, lecz o wielki spisek opracowany wspólnie między Grecją i Anglją, o spisek, którego ostrze wymierzone było nietylko przeciwko patrjocie albańskiemu, lecz przeciwko Albanji i Włochom, jak również przeciwko porządkowi na Bałkanie i stanowiło manewr zwrotny skierowany przeciwko mocarstwom osi.**

O tem świadczyć może fakt, że dzień wykonania zbrodni zbiega się z kolportowanemi w tym czasie w Londynie pogłoskami na temat wybuchu powstania w Albanji przeciw Włochom i o przygotowaniach do knowań na terenie państw bałkańskich.

Zbieg tych okoliczności dowodzi również, iż **cała ta afera została zgóry ukartowana między Londynem i Atenami** oraz, że w Londynie liczono się poważnie z zamieszkami na Bałkanach, zapoczątkowanemi mordem na osobie Hoggii, do których to zamieszek jednakże nie doszło.

Temi to ponuremi sposobami pragnęła Anglja powtórnie wywołać akcję wywrotową, która dotychczas nie miała powodzenia. Powyższy zbieg wydarzeń jest dowodem na to, że Grecja dała się w sposób nieostrożny wciągnąć na wspólnika zbrodni. Ten spisek został jednak w całej swej rozciągłości wykryty, przyczem mocarstwa osi nie zaniedbają żadnych środków, aby go zniweczyć.

Półoficjalny organ zwraca się następnie z akcją dowodową przeciw twierdzeniom brytyjskim, jakoby Albańczycy stanowili mniejszość. Dziennik przedstawia skierowane przez Albanję w roku 1926 memorandum do Ligi genewskiej i oświadcza, że stanowią oni jakoby 60 procent ogółu mieszkańców Epiru i, jakoby w niektórych okolicach stanowili spoistą ludność. Epir jest zatem niczem innem, jak południową częścią właściwej Albanji, a więc nie krajem greckim, lecz albańskim.

Wrogie nastawienie Grecji do Albanji, popierane zresztą przez Anglję i Francję, nie jest rzeczą nieznaną. Stanowisko Grecji w tym względzi dotychczas nie uległo zmianie i stanowi jeden z najbardziej niebezpiecznych objawów niepokoju chronicznie panującego na Bałkanach. Zamordowanie Hoggii nie jest więc odosobnionem zjawiskiem, lecz ogniwem długiego łańcucha terroru, podejmowanego przez Ateny przeciw Albańczykom i Albanji.

Spokojny przebieg konfliktu włosko-greckiego.

Rzym, 16 sierpnia. **Odnosi się wrażenie, że w konflikcie włosko-greckim nastąpił okres energicznej działalności dyplomatycznej.**

Jak donosi „Messagero" we czwartek, **włoski poseł w Atenach miał ważną konferencję z greckim premjerem Metaxasem.** Metaxas konferował również z niemieckim posłem **ks. Erbach-Schonbergiem.** Równocześnie, zdaniem dziennika, **grecki poseł w Ankarze** przeprowadził narody z tureckim ministrem spraw zagranicznych Saracoglu, aby stwierdzić czy turecko-grecki pakt sojuszniczy, posiada według tureckiego pojęcia w obecnych warunkach swoją ważność.

W Moskwie miał interwenjować u Mołotowa grecki poseł i **prosić o interwencję u rządu bułgarskiego,** aby uniknąć tego by Bułgarja nie zechciała wykorzystać obecne naprężenie między Grecją a Włochami i nie zażądała odstąpienia greckiej Tracji oraz portów na wybrzeżu morza Egejskiego.

Prasa włoska nie zamieszcza w swych wtorkowych wydaniach żadnych polemicznych artykułów na ten temat.

Zbiory obsadzonej Francji północnej pozostaną w kraju.

Berlin, 16 sierpnia. **Jak ze strony dobrze poinformowanego źródła niemieckiego podano do wiadomości, pogłoski, jakoby zbiory zbóż z obsadzonej Francji północnej miały być wywiezione do Niemiec, są czczym wymysłem.**

Wojska niemieckie zostaną użyte do zabezpieczenia zbiorów w obsadzonej Francji północnej, jednak całość zbiorów pozostanie w kraju. **Niemcy nie potrzebują sprowadzać zboża z obsadzonych terenów.** Rzekome urzędowe rozporządzenie niemieckie wogóle nie istnieje.

Budowa największej zapory wodnej w Unji Sowieckiej.

Moskwa, 16 sierpnia. **Jak doniosło we środę radio sowieckie, rozpoczęto już prace około budowy największej zapory wodnej w Katta-Kaurgan w Uzbekistanie.**

W związku z powyższem pociągnie się do dobrowolnej współpracy ponad 120.000 uzbekistańskich i bucharskich robotników rolnych z kołchozów. Pierwszy transport w sile 2.000 robotników rolnych z kołchozów w Bucharze przybył już w dniu 13 sierpnia.

Nowe poselstwo Iraku.

Istambul, 17 sierpnia (G). Rząd Iraku, postanowił **stworzyć w stolicy Afganistanu, Kabulu, własne poselstwo.** Dotychczas zastępowała Irak w Afganistanie dyplomacja angielska. Postanowienie rządu łączy się **z ogólnym planem prowadzenia bardziej niezależnej polityki** i oswobodzenia się z dotychczas niezwykle silnych wpływów Anglji. (p)

20 śmiertelnych ofiar powodzi w Karolinie północnej.

(§) **Nowy Jork**, 16 sierpnia. **Katastrofa powodzi w północnej Karolinie pociągnęła za sobą ogółem 20 ofiar śmiertelnych. — Szkody materjalne mają przekraczać 10 miljonów dolarów.**

Wiele szos jest przerwanych do dnia dzisiejszego wskutek osunięcia się stoków górskich. Wiele miejscowości stoi pod wodą, a setki osób znajduje się bez dachu nad głową.

HENRYK LELIWA.

GENEWSKA PRZYGODA

10)

Tymczasem zasiedli do ruletki i rozpoczęli grę ze zmiennem szczęściem.

Jerzy ciągle obserwował van Brinkona. Krupier udawał, że go nie poznaje i z zupełnie obojętną miną przysunął mu nawet dwa razy wygraną.

Wtem podszedł do van Brinkena jakiś jegomość w smokingu i zamienił z nim szeptem kilka słów. Holender dał się zastąpić nowoprzybyłemu przy rulecie a sam skierował się do drzwi w głębi.

Jerzy też wstał od stołu.

— Proszę koniecznie rozbić bank, panno Alicjo, a ja udaję się tymczasem na zwiady...

— Pójdę z panem! — oczy Alicji zabłyszczały emocją. — Wzięłam nawet ze sobą mały browning!

— Za nic na świecie! — Jerzy namyślał się szybko, jakby ją odwieźć od niebezpiecznego zamiaru. — Pani musi tu zostać jako rezerwa. Gdyby mnie się coś stało, pospieszy mi pani z pomocą...

— Zgoda! — Alicja traktowała całkiem serjo tę propozycję. — O ile pan nie wróci za jakie pół godziny, wyruszam z odsieczą!

Teraz Jerzy pospieszył za Holendrem. Drzwi, któremi tamten wyszedł, prowadziły do niewielkiego czerwonego salonu. Był to wykwintnie urządzony pokój, w którym stały stoliki do gry. Salon był zupełnie pusty. Z van Brikena nie było ani śladu!... jedno okno i to było szczelnie zamknięte. Drzwi, oprócz tych, któremi wszedł Jerzy, nie było żadnych... Pokój wydawał się jakiś zimny... Jaki tu przeciąg!... Skąd tu tak wieje? Wtem wzrok Jerzego padł na wielkie weneckie lustro, sięgające od podłogi aż do sufitu na przeciwległej ścianie. Lustro dziwnie odchylało się w swych ramach... Tam musiały być ukryte drzwi!...

Jerzy podszedł do lustra i szarpnął za ramy... Lustro obróciło się lekko na swej osi, jak drzwi i ukazał kręte schody, prowadzące wdół... Schody były elektrycznie oświetlone.

Jerzy odbezpieczył swój browning i prawie bezszelestnie począł się spuszczać wdół...

Lekki chłód powiał ze ścian. Schody zdawały się ciągnąć w nieskończoność... Musiał już dawno minąć parter. Skąpe oświetlenie elektryczne nie pozwalało dojrzeć dna klatki schodowej. Jerzy schodził wciąż wdół... Wreszcie stanął na ostatnim stopniu.

Teraz rozpoczynał się skąpo oświetlony korytarz. Jerzy zapuścił się weń bez namysłu. Na ścianach ukazała się wilgoć. Nagle Jerzy zrozumiał, że znajduje się pod powierzchnią jeziora Lemańskiego!...

Szedł teraz nasłuchując... Skądś dochodziły go odgłosy rozmów. Nagle korytarz się skończył niewielkim pokojem, z którego prowadziło troje drzwi.

Jerzy przystanął i począł się zastanawiać, co dalej począć. Musi zbadać podwodną tajemnicę willi „Niebo"! W tej chwili przyszedł mu na myśl szyfr „...niebo zatonie..." Tak! Tu pod powierzchnią jeziora musiało leżeć rozwiązanie całej zagadki!...

Któredy iść dalej?... Jerzy postanowił kierować się słuchem, ale odgłosy przyci[illegible] strony korytarza, którym dopieroco przyszedł. Miał przed sobą troje drzwi. Podszedł do każdych kolejno i nasłuchiwał, ale wszędzie panowała niczem niezmącona cisza... Wkońcu wybrał na chybił trafił drzwi po lewej ręce. Nacisnął klamkę...

Jerzy wszedł ostrożnie, starając się nie wywoływać najlżejszego szmeru...

W pierwszej chwili oślepił go nagły odblask przeciwległej ściany... Była cała z opalizującego zielonego szkła. Wtem w jednem miejscu zasrebrzyła się łuską ryba...

Za tą taflą szklaną przelewały się podwodne fale jeziora Genewskiego!...

Jerzy rozglądnął się po pokoju. Wzdłuż ścian stały tapczany obite seledynowym jedwabiem, a na nich, jak kwiaty, leżały porozrzucane wielobarwne poduszki. Obok tapczanów stały małe stoliki z przyrządami do palenia nargileh i opium. W pokoju nie było nikogo.

Jerzy postąpił kilka kroków w głąb pokoju i teraz zauważył, że koło drzwi, któremi wszedł, znajdują się schodki prowadzące do góry. Stamtąd też dochodziły dalekie głosy.

Ruszył ostrożnie ku górze. Wkrótce znalazł się w prawie zupełnie ciemnym pokoju. Ale cienka smuga światła, sącząca się z pod przeciwległych drzwi, ostrzegała go, że zbliża się do swoich wrogów. Stamtąd też dochodziły odgłosy dość żywej sprzeczki...

Jerzy podkradł się do tamtych drzwi i począł nasłuchiwać...

— Więc powtarzam wam, że te trzy Zety nie chcą dziś kupić towaru! — irytował się głos kobiecy. — Boją się policji, żeby nie zrozumiała szyfru! A wszystko przez tego idjotę Bimbokopulosa! — głos prze[illegible]

— To wcale nie moja wina, że Rituchna chowa listy do miniatury — bronił się piskliwy głos Greka.

— Chciałem go bezpiecznie schować... Zresztą nie mam się co przed tobą usprawiedliwiać! Masz zatłuszczony mózg skoro mogłeś sprzedawać bez porozumienia ze mną! Ja ci poprostu oczy wydrapię!

— Uspokój się, Rito! to był głos van Brinkena. Żadne historje teraz nie pomogą. Ostatecznie bracia Zacharow zgodzili się przyjąć po wszystko jutro, bo boją się dzisiejszej daty. Zresztą uważam, że te wasze wszystkie obawy są przesadzone. Policja wcale nie przyszła, a ten Astor nic nam zrobić nie może.

— Nie mów tak, mój drogi! Stanowczo go nie doceniasz — głos Rity brzmiał poważnie. — Ten człowiek jest wprost niesamowity!... Kiedy na jeziorze miałam wrażenie, że to jakiś zły duch...

— Co ty wygadujesz! Ciarki mnie przechodzą! — zapiszczał Bimbokopulos.

Jerzy właściwie wiedział już dosyć. Jacyś bracia Zacharow mieli kupić antyki, pochodzące z kradzieży, a w tem i zapewne Murilla starego Wooda. Wystarczyło każdą tu zrobić obławę... Jerzy już zabierał się do odwrotu podczas przesadnych wykrzykników Greka, ale los widocznie zrządził inaczej... Los zjawił się nagle w postaci zabłąkanej muchy w ciemnym pokoju...

Właśnie uczynił pierwszy krok wstecz, gdy poczuł nagle w nosie coś skrzydlatego i niezwykle uparcie swędzącego.

W następnej chwili Jerzy kichnął, jak z moździerza!...

Skutek był piorunujący! Bimbokopulos zapiszczał, jak stara baba.

— Duchy!

(Ciąg dalszy nastąpi).

Helgoland — klucz Zatoki Niemieckiej.

(PWP — H) Wyspa Helgoland, która od 50 lat należy do Niemiec, jest jednym z ciekawszych tworów **natury geologicznej**, a z drugiej strony posiada także poważne **znaczenia polityczne**. Skaliste wysepki o powierzchni, wynoszącej niewiele ponad pół kilometra kwadratowego, stanowią **fort nie do zdobycia**, strzegący z pewnej odległości ujść Łaby i Wezery.

Helgoland dzieli się na dwie części niżej i wyżej położone i na tę ostatnią prowadzą schody(!) na wysokość 50 metrów. **Fortyfikacje usunięte zostały na mocy traktatu wersalskiego w r. 1920, ale obecnie znów stanowi Helgoland poważną ochronę wybrzeża.**

Historja Helgolandu świadczy o tem, kto miał najpoważniejsze wpływy na morzu Północnem. **Danja** panowała nad Helgolandem od r. 1714, aż do 1807, kiedy został on zdobyty przez **Anglików**, których stan posiadania został uznany przez pokój w Kilonji w 1814. „Union Jack“ musiał jednak zniknąć z zatoki Niemieckiej, gdy na mocy traktatu w 1890 roku ta ważna strategicznie wysepka **została oddana Niemcom** wzamian za część południowego Somali i protektoratu nad Zanzibarem.

W pobliżu Helgolandu już nieraz toczyły się zacięte walki morskie w poprzednich wojnach, a obecnie, ponad falami kruszącemi zwolna strome brzegi, słychać od czasu do czasu warkot samolotów.

Poczta niemiecka wydała z okazji 50-letniego jubileuszu przynależności Helgolandu do Niemiec **bardzo oryginalny znaczek w dwóch barwach:** zielonej i czerwonej. Ze względu na wysoką dopłatę (94 fen.) pobieraną do ceny nominalnej, wynoszącej 6 fenigów, znaczek ten stanowić będzie bardzo ponętny „kąsek“ dla wszystkich filatelistów.

Stany Zjednoczone zapowiadają odwołanie bałtyckich dyplomatów.

Waszyngton, 16 sierpnia. **Jak wynika z treści noty, doręczonej w Moskwie we środę, Stany Zjednoczone na życzenie rządu sowieckiego odwołają swych przedstawicieli dyplomatycznych i konsularnych z państw bałtyckich.**

Stany Zjednoczone zwróciły się jednak w tej nocie z życzeniem, aby termin, żądany przez Rosję, został przesunięty na 25 sierpnia, ponieważ wymagają tego względy natury technicznej. Zapewniono równocześnie, że w ślad za odwołaniem personalu poselstwa i konsulatów bezpośrednio nastąpi odwołanie posła Stanów Zjednoczonych.

W dobrze poinformowanych kołach Waszyngtonu zaznacza się, że gotowość Stanów Zjednoczonych do odwołania przedstawicieli z państw bałtyckich **nie dotyczy w sposób przymusowy stanowiska bałtyckich dyplomatów i konsulów w Stanach Zjednoczonych.** Z wiadomości tej można wnioskować, że rząd Stanów Zjednoczonych jest gotowym do przyznania posłom bałtyckim w Waszyngtonie ich dawnych praw.

Reorganizacja stosunków amerykańsko—sowieckich.

Moskwa, 16 sierpnia. Włączenie trzech republik bałtyckich do Związku Republik Sowieckich, jak również **przedłużenie rosyjsko-amerykańskiego układu handlowego do dnia 6 sierpnia 1941** stworzyły konieczność **reorganizacji służby konsularnej amerykańskiej** na terenie Rosji, tem więcej, że Stany Zjednoczone nie posiadały przy swojej ambasadzie w Moskwie oddziału konsularnego, natomiast wszystkie **sprawy konsularne załatwiał wydział przy poselstwie amerykańskiem w Rydze.**

Obecnie **przewieziono bogate archiwum konsularne z Rygi do Moskwy**, gdzie zapewne w przyszłości powstanie odpowiednia placówka. Podobne zresztą stosunki w zakresie działalności konsularnej panują w angielskiej służbie dyplomatycznej, która również oddział konsularny dla Rosji posiada w Rydze.

20 zabitych wskutek eksplozji benzyny na parowcu.

(=) **Rzym**, 16 sierpnia. Według doniesienia „Gazetta del Popolo“ z Guayaquil (Ekwador), na parowcu „Bolivar“ wybuchł pożar wskutek eksplozji benzyny. Parowiec zatonął, przyczem zginęło 20 osób z pośród załogi i pasażerów.

Konfiskata socjalistycznych majątków Hiszpanji.

Madryt, 17 sierpnia. **Syndykaty rolnicze Falangi** otrzymały od rządu hiszpańskiego **115 majątków w administrację**, które poprzednio należały **do organizacyj lewicowych.** Pociągnięcie to wchodzi w skład ogólnego planu uporządkowania społecznych i gospodarczych stosunków w Hiszpanji. (p)

Naczelny redaktor Leopold Reischer. Redaktor odpow.: Bruno Hamann. Redakcja: Kattowitz Emmastr 12, tel. 352-32 — Administracja: Ernst Kuhlow, Sosnowitz, Haupstrasse 18 tel 612_24 Oddziały: Bendzin. Hallenstrassel. Dąbrowa Hauptstrasse 3 Zawiercie. Adolf-Hitlerstrasse 3.

Wszystkie loże masońskie w Chorwacji zostały rozwiązane.

Zagrzeb, 16 sierpnia. **Ban jugosłowiańskiej dzielnicy Chorwacji zarządził rozwiązanie wszystkich lóż masońskich oraz konfiskatę całego ich archiwum, jak również inwentarza.**

W Chorwacji należy rozróżnić trzy organizacje masońskie. Jedna z nich należy do jugosłowiańskiej wielkiej loży, dalej zjednoczenie chorwackich lóż i wreszcie żydowska loża Ben Brit. Wszystkie trzy organizacje zostały rozwiązane.

Urzędowo podano do wiadomości, że **niebawem lista członków lóż masońskich zostanie opublikowana**, ponieważ część prasy chorwackiej domaga się usunięcia wpływów masońskich z życia publicznego.

Niebywały skandal giełdowy w Londynie.

Olbrzymia hanssa akcyj kolei żelaznych skutkiem niedyskrecji.

Sztokholm, 16 sierpnia. **Dziennik „Nya Daglight Allehanda“ donosi z Londynu o niebywałym skandalu giełdowym.** Ceny biletów kolejowych mają być podwyższone od 1 października. Na siedem godzin przed opublikowaniem tej wiadomości, **kursy akcyj kolejowych zaczęły fantastycznie wzrastać.**

Zdaniem „Daily Herald“ akcja ta nie byłaby możliwa, gdyby towarzystwa kolejowe nie otrzymały przedwcześnie tej informacji. Podniesienie cen biletów przysługuje mianowicie jedynie radzie ministrów. Ci, którzy byli poinformowani, chcieli wyciągnąć z tej okazji największe korzyści, a ponieważ większe wpływy kolejowe zapowiadały wyższą dywidendę, przeto jaknajszybciej poczęto skupywać akcje kolejowe. Skutkiem nagłego popytu kursy podnosiły się a szczęśliwcy, którzy posiadali papiery tego rodzaju, bez trudu robili wspaniałe interesy.

Do tych, którzy posiadają całą masę papierów kolejowych, **należy także i pan Chamberlain.** Jako członek rządu wiedział on, że stosownie do jego życzenia nastąpi podwyżka cen biletów, wobec czego minister Chamberlain udzielił akcjonarjuszowi Chamberlainowi pewnych wskazówek.

Przy tej sposobności przypomina się **nieprzyjemne zapytanie**, które w r. 1926 postawił deputowany Henderson w imieniu partji pracy w Izbie Gmin. Pytanie to brzmiało: **„Czy rządowi jest wiadomem, iż minister opieki społecznej Neville Chamberlain jest kierowniczym dyrektorem fabryki zbrojeniowej firmy Edward Huskins i syn w Birmingham, i że fabryka ta jest uprzywilejowana przy zamówieniach marynarki wojennej i lotnictwa“.** Wówczas polityczni przyjaciele postarali się w wiernej solidarności o to, aby skandal szybko został zapomniany i zapewne dzisiaj nie będzie inaczej.

Obwieszczenie Nr. 6/40

dotyczące cen maksymalnych owoców i warzyw.

Na mocy udzielonego mi przez Oberpraesidenta — Urząd Kontroli Cen — upoważnienia, ustanawiam dla Okręgu Rejencyjnego Kattowitz w dostosowaniu do cen maksymalnych Okręgu Rejencyjnego Oppeln, następujące ceny maksymalne na owoce i warzywa:

Warzywa wzgl. owoce		[illegible]
Kalafiory		
I ponad 180 mm śr.	za 100 szt.	21.50
II „ 150 „ „	„ 100 „	20.—
III „ 120 „ „ g. A	„ 100 „	16.—
III „ 120 „ „ g. B	„ 100 „	[illegible]
VI „ 90 „ „ g. A	„ 100 „	10.50
VI „ 90 „ „ g. B	„ 100 „	[illegible]
V poniż. 90 „ „ g. A	„ 100 „	[illegible]
V „ 90 „ „ g. B	„ 100 „	[illegible]
Fasola		
fasola krzewiasta, zielona	za 50 kg.	12.—
„ szparagowa	„ 50 „	14.—
„ pienna	„ 50 „	15.—
Groch gat. A (młody)	„ 50 „	15.—
gat. B	„ 50 „	8.—
Sople lodowe (Eiszapfen) i rzepa letnia wiązanki po 15 sztuk	za 100 wiąz.	[illegible]
Ogórki		
a) skrzynkowe	za 50 kg.	14.—
b) polowe	„ 50 „	7.—
c) do kiszenia gat. A	„ 50 „	[illegible]
„ „ gat. B (Krüp-pel)	„ 50 „	[illegible]
Maliny (ogrodowe A)	„ 50 „	[illegible]
„ leśne	„ 50 „	[illegible]
Kalarepa gat. A		
ponad 5 cm. śred.	wiąz. po 10 szt.	[illegible]
od 3—5 cm. śred.	wiąz. po 10 szt.	[illegible]
poniżej 3 cm. śred.	wiąz. po 10 szt.	[illegible]
gat. B	wiąz. po 10 szt.	[illegible]
Marchew bez naci	za 50 kg.	[illegible]
Pietruszka zielona, wiąz. po 100 gr.	[illegible]	[illegible]
Grzybki kurki	[illegible]	[illegible]
Pory	[illegible]	[illegible]
Cebulka perłowa	[illegible]	[illegible]
Borówki	[illegible]	[illegible]
Buraki czerwone	[illegible]	[illegible]
Rzodkiewka wiązanki po 15 sztuk	[illegible]	[illegible]
Rabarbar czerwony	[illegible]	[illegible]
„ zielony	[illegible]	[illegible]
Kapusta czerwona	[illegible]	[illegible]
Sałata (polna)		
a) do 200 gr	[illegible]	[illegible]
b) ponad 200 gr	[illegible]	[illegible]
Seler z nacią	[illegible]	[illegible]
Szpinak a) liściasty	[illegible]	[illegible]
b) korzenny	[illegible]	[illegible]
Grzyby prawe	[illegible]	[illegible]
Pomidory	[illegible]	[illegible]
Kapusta biała	[illegible]	[illegible]
Kapusta włoska	[illegible]	[illegible]
Cebula jadalna	[illegible]	[illegible]
Cebula zielona, wiązanki po 500 gr	za 100 wiąz.	9.—

I. Ceny maksymalnej przekroczyć nie wolno — wolno ją natomiast obniżyć.

II. Towar wyborowy należy na stoiskach targowych oznaczyć I a. Jako gatunek A uważa się towar wysortowany i pierwszej jakości. O ile dla gatunku B nie została podana cena maksymalna, wtedy towar musi być tańszy o najmniej 20 proc. Za prawdziwość w ustaleniu gatunku i jakości towarów jest odpowiedzialna każda kategorja handlu. Za uchybienia w powyższym grozi kara.

III. Ceny maksymalne rozumieją się loco okręgowe miejsca dostawy w niezamkniętych terenach wytwórczych, loco stacja wytwórcy. O ile towar jest dostarczany z innych niż Górnośląskich terenów dostawy, dozwolone jest następujące ukształtowanie cen dla handlu hurtowego, detalicznego i ruchomego (obwoźnego):
ustalona cena oraz fracht, wzgl. przewoźne (jednakowoż nie ponad urzędowe stawki kolejowe) i każdorazowa rozpiętość handlowa.

IV. Cenę ustaloną (faktyczną) handlu detalicznego, wzgl. przewoźnego oblicza się z ceny kupna towaru i z przewoźnego, loco miejsce dostawy do właściwej wysokości (jednakowoż nie ponad kolejowe stawki spedycyjne).
Rozpiętość dochodu brutto, handlu pojedyńczego, wzgl. handlu obwoźnego nie może w odniesieniu do cen ustalonych przekroczyć następujących stawek maksymalnych: dla owoców wszelkiego rodzaju 30 proc. — dla warzyw 40 proc.

V. Jeżeli handlarz hurtowny, detaliczny lub obwoźny zakupywał po niższych cenach niż poprzednio wymienionych cenach maksymalnych, wtedy nie może brać za podstawę obrachunku rozpiętości zarobku cen wytwórczych, tylko te ceny, które faktycznie wytwórcy zapłacił.
Uchybienia w powyższym karane będą karami porządkowemi.

VI. Hurtownicy są obowiązani przy dostawie towaru handlarzom detalicznym i obwoźnym w każdym wypadku dostarczyć rachunek, w którym podać należy adres hurtownika, adres handlarza detalicznego, wzgl. obwoźnego, dzień sprzedaży, rodzaj i ilość sprzedanego towaru, jak również cenę za jednostkę sprzedaną towaru (kg). Temi podkładami należy się przy transporcie oraz przy sprzedaży towary wykazać urzędnikowi nadzorczemu, dlatego więc należy je mieć przy sobie. Uchybienia w powyższym będą surowo karane.

VII. Przy bezpośredniej sprzedaży kupcowi detalicznemu może wytwórca doliczyć 10 proc. — a przy bezpośredniej sprzedaży konsumentowi do 30 proc. (owoce), wzgl. do 40 proc. (warzywa) do cen maksymalnych wytwórczych.

VIII. Wszystkie przy handlu owocami lub warzywami zainteresowane koła — zwłaszcza wszyscy hurtownicy, kupcy detaliczni i handlarze obwoźni jak również wytwórca są obowiązani dowiadywać się o każdorazowych ustalonych cenach maksymalnych. O tych dowiedzieć się można w okr. związkach rolniczych, jak również w miejscowych urzędach ustalających ceny. W halach targowych te ceny wytwórcze maksymalne ogłaszane są na czarnej tablicy, wzgl. podane do wiadomości publicznej w cenniku. Obwieszczenia mogą być bezpośrednio abonowane w Drukarni Ludowej w Kattowitz, Emmastrasse 47, po cenie 2 Rpf. za sztukę.

319 Z polecenia **Dr. Rathje.**

Vorstehende Höhstpreisanordnung gebe ich hiermit bekannt.

Der Oberbürgermeister
I. V.
HEYNE Bürgermeister

Sosnowitz, den 13. August 1940.

Co dzień niesie?

W Bendzinie znikają nieużytki.

(b) Zarząd miejski miasta Bendzina przystąpił w tych dniach do całkowitej likwidacji reszty nieużytków, które zajmują jeszcze poważne połacie przedmieścia. Przed kilku dniami rozpoczęto niwelację terenu tak zwanych „gliniaków“, ciągnących się wzdłuż Bergwerksstrasse w stronie Dombrowy.

Gliniaki od kilku lat były terenem, gdzie szerzyły się różnego rodzaju choroby i zarazki. Niechlujne, zaniedbane do ostatniego stopnia doły, wypełnione rdzawą wodą, służyły za teren do wywozu śmieci, padlin i t. p., przyprawiając niejednokrotnie w upalne dni mieszkańców tej okolicy o silne bóle głowy. Dzięki energii władz, których jedną z trosk jest podniesienie poziomu higjeny i zdrowotności miasta, jak i jego estetycznego wyglądu. Znikają niechlujne podmiejskie „fjordy“, a na ich miejscu wyrośnie nowa zieleń skwerów czy ogródków działkowych.

Bezpańskie psy na ulicach miasta.

(f) Pomimo zawieszanej kontumacji psów, bardzo często spotykamy na ulicach miasta psy biegające samopas, bez obroży i kagańca. Pies taki, słusznie zresztą uważany jako bezpański, musi być zastrzelony przez urzędnika policyjnego. Wypadki wścieklizny, jak i samo bezpieczeństwo przechodniów narażonych na pogryzienie przez błąkającego się psa, zmusiły władze do wydania surowych przepisów w tej sprawie.

Niestety właściciele psów nie zawsze się do nich stosują, puszczając psa na ulicę bez opieki, sami narażając się niejednokrotnie na kary i grzywny pieniężne, jak również narażając i zwierzę zupełnie niepotrzebnie na śmierć. **Pies może przebywać na ulicy tylko pod opieką właściciela, z kagańcem, obrożą i musi być prowadzony na smyczy.** Wszystkie inne wypadki pojawienia się psa w miejscu publicznem są niedozwolone i surowo karane.

Właściciele psów powinni pamiętać o tem, jeśli nie chcą się narażać na przykrość, czy utratę swoich pupilów.

Śmierć naskutek nieostrożnego obchodzenia się z granatem.

(b) We wsi Ostrowy powiatu bendzińskiego Bolesław Machnik znalazł w lesie ręczny granat zaczepny, który przyniósł ze sobą do domu. Machnik, nie znający sztuki obchodzenia się z granatem, odbezpieczył go, trzymając w prawej dłoni. **Po krótkim czasie nastąpił straszliwy wybuch i ciężko poranionego Machnika przewieziono do szpitala Ubezpieczalni Społecznej w Dombrowie, gdzie wkrótce zmarł.**

Jest to już trzeci zkolei wypadek lekkomyślnego obchodzenia się ze znalezionemi nabojami, porzuconemi przez wojsko po polach, lasach i t. p. Niech więc będzie przestrogą dla tych, którzy miast ładunek taki oddać na najbliższy posterunek policji, próbują różne eksperymenty, ryzykując życie.

Zamiast 3 tygodnie aresztu 2 miesiące więzienia.

(h) W ostatnim czasie często stwierdzono, że osoby, skazane przez sąd grodzki, usiłują przez wniesienie apelacji i złożenie fałszywych zeznań uzyskać łagodniejszy wymiar kary lub nawet uniewinnienie. eŻ jednak kłamstwa i zaprzeczenia nie zawsze pomagają, przekonał się onegdaj na rozprawie sądu apelacyjnego w Bielitz 29-letni Franciszek Kudzia, z powiatu Saybusch.

Skazany w swoim czasie przez sąd grodzki w Saybusch za niedozwolony połów ryb na 3 tygodnie aresztu uważał wymiar kary za niesprawiedliwy i wniósł apelację do sąd ukaranego. Na rozprawie starał się przez ustawiczne kłamstwa zbagatelizować swoje przewinienia, sąd karny jednak uważając jego winę za udowodnioną, podwyższył na wniosek prokuratora, który w ostrych słowach napiętnował kłamstwa oskarżonego, karę na 3 miesiące więzienia.

(b) **DYŻURY APTEK W DOMBROWIE.** Nocne i świąteczne dyżury aptek w Dombrowie odbywają się w następującej kolejności: 1) apteka Grochowskiego, Hüttenstrasse; 2) apteka Łytko, Ludendorfstrasse; 3) apteka Janickiego, Reden. Dyżury w wyżej wymienionej kolejności zmieniają się w każdą niedzielę o godzinie 9 rano. Wyjątek stanowi niewymieniona apteka Ubezpieczalni Społecznej, Hauptstrasse, która pełni dyżury bez przerwy. Apteka Skrzyńskiego nie dyżuruje. Od niedzieli 18 sierpnia br. dyżuruje apteka Grochowskiego.

(b) **WYPADEK PRZY PRACY.** W Bendzinie w fabryce siatek drucianych przy ul. Brauerei, 17-letni I. Sperling postradał w trybach maszyny 2 palce u prawej ręki. Winę ponosi prawdopodobnie poszkodowany.